

Prof. dr hab. Joanna Kurczewska
Kierownik Zakładu Badań
nad Tradycją i Zmianą Społeczną
IFiS PAN

Warszawa, 04 marca 2024 r.

RECENZJA

dorobku naukowego dr Zofii Newlin-Mazaraki
w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia
na podstawie przedmiotowych regulacji dotyczących stopni

Plan recenzji

I. Podstawa wykonania recenzji

II. Biogram naukowy Habilitantki – najważniejsze elementy

III. Główne osiągnięcie naukowe – rekonstrukcje

- Projekt badawczy
- Ogólne uwagi o zadaniach interpretacyjnych
- Szczegółowe uwagi o rozdziałach monografii habilitacyjnej
- Punkty wyjścia do dalszych analiz

IV. Konkluzje

I. Podstawa wykonania recenzji

Niniejszą recenzję przygotowałam na podstawie decyzji Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych PAN z dnia 29.09.2023 r. dotyczącej powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania dr Zofii Newlin-Mazaraki stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia. Komisja powołała mnie na recenzentkę.

Podstawę dla przygotowania recenzji stanowiły analizy dorobku dr Zofii Newlin-Mazaraki pod kątem spełnienia kryteriów oceny określonych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w przedmiotowym rozporządzeniu.

II. Biogram akademicki i zawodowy Habilitantki – najważniejsze elementy



Habilitationka Zofia Maria Newlin-Mazaraki (dalej recenzentka będzie używała także nazwsk: Kinowska i Kinowska-Mazaraki) jest magistrem socjologii i doktorem nauk społecznych w zakresie socjologii. Magistrem socjologii jest od 2005 roku. Uzyskała dyplom w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych, na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Z punktu widzenia rozwoju jej dorobku badawczego i publikacyjnego już jej praca magisterska dotyczyła problematyki, która będzie głównym przedmiotem jej zainteresowań. Praca dotyczyła aktywności społecznej kobiet w Polsce na szczeblu władzy centralnej pt. „Kobieta-poseł – między sejmem a domem”, a jej promotorem była prof. dr hab. Anna Kwak. Również prospołecznym działaniom i postawom kobiet poświęcony był jej doktorat, uzyskany w listopadzie 2013 r. w oparciu o rozprawę pt. „Aktywność obywatelska kobiet w środowisku lokalnym”. Promotorem był dr hab. Piotr Kozarzewski, a recenzentami dr hab. Ewa Nalewajko oraz dr hab. Marek Kozak.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, to dr Kinowska-Mazaraki została w 2006 r., w rok po uzyskaniu tytułu magistra, zatrudniona w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, najpierw jako asystentka w Zakładzie Przemian Społecznych i Gospodarczych, kierowanym przez prof. dr hab. Marię Jarosz, później, od uzyskania stopnia doktora nauk społecznych, w Zakładzie Badań Elit i Instytucji Władzy, kierowanym przez prof. dr hab. Ewę Nalewajko. Od 2006 r. do chwili obecnej jest zatrudniona w różnych rolach i strukturach organizacyjnych Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Od 2016 r. doskonali swoje kompetencje naukowe i umiejętności prowadzenia badań porównawczych podczas staży naukowych w Australii. Od 2016 do 2019 r. była adjunct fellow na Wydziale Faculty of Arts and Social Science School of Communication, a od 2019 do połowy 2025 r. odbywa staż jako adjunct fellow na Western Sydney University (w obu przypadkach są to honorary positions).

Praca dr Newlin-Mazaraki w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie, jak i wyjazdy studyjne do Sydney, stanowiły o naturze fundamentów jej późniejszych badań naukowych i aktywności publikacyjnej typu naukowego i eksperckiego. Skoncentrowała się na badaniu działalności obywatelskiej w kontekstach społeczeństw i kultur demokratycznych od lat 80-tych i 90-tych XX wieku do lat 20-tych XXI wieku. Można powiedzieć, że zarówno tematyka pracy magisterskiej i rozprawy doktorskiej, jak i deklarowany i stosowany przez nią warsztat socjologa, nadają jej charakter teoretyzującego badacza wybranych społeczności w ujęciach różnych modeli socjologii humanistycznej i socjologii otwartej oraz w powiązaniu z naukami historycznymi, naukami politycznymi i antropologią społeczną. Przedmiotem jej badań były różnego typu podmioty społeczne usytuowane w wielowymiarowych

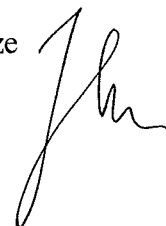


przestrzeniach społeczeństwa, zwłaszcza społeczeństwa obywatelskiego oraz kultur środowiskowych – centralnych i lokalnych.

W rozwoju aktywności badawczej i publikacyjnej dr Zofii Kinowskiej-Mazaraki uważam za istotne zainteresowania dynamiką i strukturami organizacyjnymi społeczeństw i kultur, które wyrażają się przez rekonstruowanie tak osobliwości struktur społecznych i kulturowych, jak i ważnych wydarzeń w rozwoju danych podmiotów społecznych. Sądzę, że tego rodzaju nastawienia wyraziły się w zainteresowaniach lekturowych Habilitantki, jak i praktykach badawczych, w nawiązywaniu do dwóch tradycji obecnych w uprawianiu socjologii i na jej pograniczach. Te dwie tradycje można nazwać, za propozycją definicyjną Marcina Gduli, tradycją uspołecznienia oraz tradycją kompozycji. W moim przekonaniu w publikacjach Habilitantki powiązania między tymi dwoma typami tradycji socjologicznych stworzyły ramy i kategorie dla refleksji, która ostatecznie zaowocowała recenzowaną monografią habilitacyjną.

Również dążenie Habilitantki do budowania różnorodnego typu ujęć podmiotowych było jej podstawowym zasobem w kolejnych fazach jej rozwoju naukowego. Innymi słowy, w polu jej widzenia znajdują się podmioty społeczne – zbiorowe i indywidualne w zmieniających się kontekstach społeczno-historycznych. Uważam, że wyrazista ścieżka rozwoju dr Newlin-Mazaraki, oparta zarówno na doświadczeniach badawczych, zakończonych pracą magisterską, jak i rozprawą doktorską, bezpośrednio prowadziła do budowania wielowymiarowego socjologicznego „portretu w ruchu” Australijskiego Instytutu Spraw Polskich (AIPA). Pozwolę sobie na postawienie tezy, iż tak jej studia na Uniwersytecie Warszawskim, jak i prace badawcze związane z przygotowaniem doktoratu i habilitacji, mają mocne zakorzenienie w znaczących dla rozwoju socjologii tradycjach badawczych. Również ścieżka ta związana była z dbałością o społeczno-historyczne ujęcia rzeczywistości społecznej, co skutkowało bogactwem wykorzystanego materiału i jego różnorodnością, a także dawało o sobie znać w sposobach przedstawiania i objaśniania relacji danego przedmiotu badań. I to bez względu na to, czy w roli tego przedmiotu występowały wybrane środowiska zaangażowanych kobiet, czy Australijski Instytut Spraw Polskich, który należy do co najmniej dwóch porządków społeczno-kulturowych - australijskiego i polskiego.

Ogólnie mówiąc, można mówić o dobrym przygotowaniu badawczym Habilitantki (zróżnicowane badania terenowe, zawsze o charakterze kontekstowym), lekturowym (wartość lektur, umiejętność włączenia lektur podstawowych dla dyscypliny, jak i lektur pobocznych, ale o dużej wadze akademickiej), a także o przygotowaniu do szeroko rozumianej działalności eksperckiej i publicznej, zorientowanej na doskonalenie funkcjonowania oraz prowadzenie działań sanacyjnych w stosunku do rekonstruowanych przedmiotów badań. Pragnę dodać, że



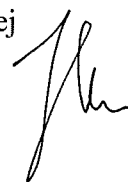
tak wcześniejsze publikacje, jak szczególnie książka habilitacyjna stanowią świadectwo udanych prób Habilitantki „teoretyzowania” przez praktykę badawczą nie na rzecz podmiotów społecznych, ale razem z nimi, a co najmniej zachowywania się wobec nich jak zaangażowany obserwator.

Powyżej zaznaczone elementy szeroko rozumianych przygotowań do książki habilitacyjnej doprowadziły moim zdaniem do powstania nie tylko dobrego drobiazgowego portretu AIP-y, ale także laboratorium społecznego, w którym sprawdzane są, empirycznie i przy zastosowaniu wielu technik i metod badawczych (głównie jakościowych), odpowiedzi na pytania o osobliwości nauk społecznych (używając terminów Stanisława Osowskiego). Mianowicie chodzi o takie osobliwości, które są związane z pytaniami o powiązania z inteligenckim etosem oraz z bogatą i zróżnicowaną refleksją polskich nauk społecznych odnośnie do różnych intensywności i jakości charakterystyk narodowych, ze szczególną ich orientacją na wskazywanie tego, co jest w nich narodowe, a co międzynarodowe i ponadnarodowe. Last but not least opracowanie książki habilitacyjnej pozwoliło Habilitantce sformułować zainteresowanie kategorią transnarodowości oraz rolą niepaństwowego aktora (złożonego strukturalnie, dynamicznego) w dyplomacji publicznej, analizowanego przy użyciu kategorii różnorodnych pod względem teoretycznym i faktycznym.

Wskazane wyżej realizacje kompetencji badawczych Habilitantki prowadzą do wzbogacenia zasobów polskiej socjologii o ciekawe rekonstrukcje empiryczne. Dobrze rozpoznane i używane tradycje socjologiczne służą temu, aby socjologia organizacji społecznej tego typu, co AIPA, mogła być zaczątkiem takich podejść do wybranych podmiotów społecznych, które mają intencje budowania portretu socjologicznego. Takiego portretu, który jest nie tylko bogaty i zróżnicowany materiałowo, lecz może być uznany za zarówno dobry scenariusz budowania takiej organizacji, jak sposób wytwarzania języka, znajdywania ciekawych problemów do praktykowania prospołecznego aktywizmu w ramach organizacji społecznej o inteligenckim transnarodowym charakterze i roli znaczącego aktora we współczesnej sferze publicznej. Sądzę zatem, że główne osiągnięcie naukowe Habilitantki, w którym wyżej wskazane wartości dały o sobie znać, powinno być przedmiotem starannej rekonstrukcji.

III. Rekonstrukcja głównego osiągnięcia naukowego

Wskazana przez Habilitantkę jako główne osiągnięcie naukowe monografia pt. „Fenomen Australijskiego Instytutu Spraw Polskich. Przykład aktywności obywatelskiej



inteligencji polskiej w Australii po 1989 roku” Instytut Studiów Politycznych PAN Warszawa 2021, stron 322) jest również moim wyborem. Dlatego też skoncentruję się na jej analizach: ogólnej i szczegółowej. Najpierw poczynię kilka uwag o monografii jako realizacji projektu badawczego.

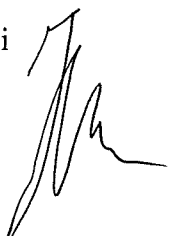
- **Projekt badawczy**

Chciałabym podkreślić ujawnione w tej książce kompetencje i umiejętności Autorki. Moją uwagę jako czytelniczki zwracają sposoby, za pomocą których Habilitantka przeprowadza analizy, a przede wszystkim, jak dokonuje wyboru opisu i interpretacji przedmiotu swoich zainteresowań czyli Australijskiego Instytutu Spraw Polskich. Mówiąc lapidarnie, Habilitantka w swojej książce nie tylko ujawnia swoje umiejętności analityczne, ale daje też wyraz szeroko rozumianej trosce tak o organizację, którą się zajmuje, jak i o to, by tę instytucję jak najciekawiej zbadać, zanalizować i zbudować całościową interpretację. Dąży do tego, aby jej interpretacja AIP-y stała się punktem wyjścia także do innych prób, a szczególnie do takich, które zachęcają, a nie zniechęcają, do poszukiwań osobliwości tak w charakterystykach struktury organizacji, jak i sposobów ich funkcjonowania.

Trzeba też pamiętać, że monografia ta choć zajmuje się „sprawami” małej organizacji „na antypodach”, jest efektem badań, które wymagają jakiejś formy współpracy między przedstawicielami nauk społecznych i nauk humanistycznych. Habilitantka, zajmując się takimi kwestiami jak: aktywizm społeczny, obywatelskość, wielokulturowość, autorytety czy społeczeństwo obywatelskie, buduje przyczynki dla tych fundamentalnych kwestii w zakresie wiedzy tak uniwersalnej, jak i lokalnej.

Habilitantka w swej książce wytwarza dane materiałowe i buduje program badawczy, wiążąc ze sobą dwojakiego typu kwestie: kwestie społeczne o dużym ładunku etycznym z kwestiami akademickimi, które dotyczą relacji między kategoriami pojęciowymi („obsługującymi” tak dyskusje naukowe, jak i debaty publiczne). W pracy dr Newlin-Mazaraki ujawnia się centralność dla różnych typów wiedzy społecznej takich kwestii akademickich jak: otwarte społeczeństwo, dobrowolne organizacje społeczne, patriotyzm narodowy w sytuacji wielokulturowości. W monografii mamy też odniesienia do kwestii autorytetów w społeczeństwie demokratycznym, a także do kwestii różnicy i konfliktu w ramach wspólnoty społecznej.

Powyżej przedstawiłam argumenty na rzecz tezy, że w konstruowaniu portretu Instytutu Autorka odniosła się do ważnych kwestii społecznych i akademickich i tym sposobem w moim przekonaniu wyszła poza politologiczną konwencję analiz niepaństwowego aktora dyplomacji



publicznej. Sądę, jako czytelnik monografii zainteresowany problematyką wielokulturowości i tożsamości narodowych, że wyjście Autorki poza tę konwencję wzbogaca socjologiczny portret, w którym istotną rolę odgrywają światopoglądy ideologie, elitarność oraz tolerancja.

Przekraczanie granic konwencji w pracy ułatwia to, że Habilitantka zajmuje się portretowaniem dobrowolnej organizacji społecznej, osadzając jej portret w rozbudowanym tle historycznym polskim, europejskim i globalnym oraz jednocześnie uwzględniając dzieje różnych konfiguracji polskich grup emigranckich po II wojnie światowej w Australii. Biorąc pod uwagę tę umiejętności interpretacyjne, sądę, że praca Habilitantki może wiele dodać do analiz australijskiej polityki wielokulturowości czy polityk stosowanych przez dobrowolne organizacje społeczności emigranckich z Europy czy z Azji.

Na skutek takich „przekroczeń” granic konwencji interpretacyjnych otrzymujemy w pracy portret instytucji, która nie ma charakteru obronnego, lecz charakter pomostu między różnymi instytucjami społecznymi oraz instytucjami dobrowolnymi a państwem, a także instytucji, w której jej uczestnicy uczą się co najmniej tolerancji wobec Innego. Monografia Habilitantki osadza socjologiczny portret w szeroko rozumianym tle historycznym, na które składa się dynamika różnych konfiguracji polskich grup emigranckich. Zawiera też odtworzenie tła społecznego uwarunkowanego wielokulturowością, która jest celem programowym państwa i społeczeństwa australijskiego.

Portret tej instytucji i sposoby, z jakich jest zbudowany, ułatwia czytelnikom odczytywanie zasad i regulacji charakterystycznych dla australijskiej polityki emigracyjnej. Ponadto umożliwia rozszerzone i jednocześnie pogłębione opisy sposobów organizowania się Polaków w Australii. Pokazuje organizację, która z jednej strony ma charakter tożsamościowy, a drugiej – wytwarza systemy łączności z otoczeniem australijskim i „uczy” członków adaptacji do krajobrazu politycznego i kulturowego Australii mało czytelnego kulturowo dla Europejczyków. Z jednej strony organizacja uwzględnia zasady australijskiej polityki migracyjnej, z drugiej – przedstawia reguły i normy organizowania się Polaków w Australii przez wytwarzanie systemów łączności otwartych i adaptujących się do jej krajobrazu politycznego i kulturowego.

Warto też dodać, że monografia ta sporo wnosi tak do dyscyplinowych, jak i interdyscyplinarnych badań społeczności migracyjnych.

Zadania interpretacyjne znalazły wyraz w dobrze skomponowanych przez Habilitantkę rozdziałach i podrozdziałach monografii. Omówię trzy z tych zadań, które wydają mi się być zadaniami podstawowej wagi. Zadanie pierwsze polega na konstruowaniu otoczenia społecznego i kulturowego AIP-y przy uwzględnieniu różnego rodzaju źródeł, zasobów metod



i schematów objaśnień teoretycznych i szerszych odniesień aksjologicznych. To zadanie jest realizowane w monografii habilitacyjnej w rozdziałach *pierwszym, drugim i szóstym*.

Trzeba dodać, że tak *rozdział pierwszy*, jak i *drugi* skoncentrowane są na szeroko rozumianych uwarunkowaniach zewnętrznych AIP-y i prowadzą do rekonstrukcji fazowej dynamiki rozwojowej badanej organizacji. W ramach tego zadania ważna jest szczególnie fazowość rozwoju AIP-y jako aktywnego podmiotu dyplomacji publicznej w kontekście australijskim. W obrębie tego zadania w centrum uwagi Habilitantki znajduje się budowanie dialogów społecznych, głównie obywatelskich o „dużym stopniu trudności kulturowej”, odwołującej się tak do wielokulturowości Australii, jak i do dziedzictwa kulturowego kraju, który został „opuszczony” przez zdecydowaną większość członków analizowanej organizacji. Chciałabym dodać, że te trudności nie zostały po prostu przez Habilitantkę zmarginalizowane czy wyjęte z dialogu członków organizacji z otoczeniem australijskim. Zostały one uwzględnione jako ważne w tym dialogu trudności kulturowe, które zostały wyniesione z kraju przodków, czy w jakiejś postaci odziedziczone. Można zatem powiedzieć, że w analizach Habilitantki ujawniły się bardzo różne oblicza trudności zewnętrznych i wewnętrznych, odziedziczonych po kraju przodków oraz trudności wynikłych pod wpływem adaptacji do wymogów przestrzeni publicznej Australii przełomu XX/XXI wieku.

Dlatego za bardzo dobry wybór Habilitantki uważam skupienie uwagi na budowaniu w Australii dialogu polsko-żydowskiego i polsko-ukraińskiego. Żałuję tylko tego, że wprowadzicie ciekawie zanalizowała „australijskie uwarunkowania” dialogu polsko-żydowskiego, to jednak mało miejsca poświęciła analizie dialogu polsko-ukraińskiego. Wydaje mi się, że gdyby pisała monografię już po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej, ten dialog byłby przez nią szerzej i wnikliwiej potraktowany. Myślę, że można byłoby ten temat jeszcze uzupełnić i opublikować, np. w postaci odrębnego artykułu.

Zadanie drugie nie znajduje wprost odzwierciedlenia, tak jak wskazane zadanie pierwsze, w strukturze rozdziałów pracy. Jest zogniskowane na skupieniu danych zastanych i danych zebranych, które pojawiają się we wszystkich rozdziałach książki. Jest skoncentrowane na poszukiwaniu danych z różnych kolekcji prywatnych oraz na stawianiu pytań badawczych, które prowadzą do ich uporządkowania.

Autorka stawia pytania, które są zawieszane między tradycją a optymizmem przyszłości. Można w nich odkryć zainteresowanie specyfiką etosu inteligentkiego (dokładniej etosu polskiego inteligenta) oraz transnarodowym charakterem organizacji i jej członków w sytuacji społecznej i kulturowej Australii. Sądzę, że te pytania, a także odpowiedzi na nie, są szczególnie ważne w przypadku rekonstrukcji niewielkich organizacji społecznych uwzględniających



czynnik narodowy, tak w ich deklaracjach programowych, jak i w codziennym działaniu. Ten czynnik w monografii występuje w różnych określeniach, którym przyporządkowane są różne sensory. Bywa, że chodzi o sens etniczny, związany z rodzajem i miejscem pochodzenia. Bywa też, że chodzi o szerszy sens kulturowy, gdy w polu uwagi znajduje się kultura (lub kultury) oparta(e) na zasadzie nie obowiązków, lecz wyborów indywidualnych czy zbiorowych.

Zadanie trzecie polega na rozbudowanym podkreślaniu znaczenia społecznego i politycznego „konstruktów specyfiki organizacji”. W tym przypadku chodzi głównie o patriotyzm narodowy, ale taki, który nie jedno ma imię. Wydaje się, że sposób realizacji tego zadania jest w gruncie rzeczy wyrazem deklaracji, że warto szukać wielu interpretacji. Jest czymś w rodzaju oferty zbiorów danych potrzebnych – zdaniem Habilitantki – tak jej samej, jak i analizowanym przez nią podmiotom społecznym – indywidualnym czy zbiorowym.

Właśnie to zadanie jest bezpośrednim przygotowaniem platformy dyskusyjnej, tak dla badaczy, jak i dla samych badanych. Habilitantce chodzi o to, aby poważnie dyskutować o niewielkich organizacjach, które mają spore znaczenie polityczne i kulturowe. Te organizacje bowiem budują programy działań światopoglądowych „tu i teraz”. Celem Autorki jest przygotowanie do tego, aby nie poprzestawać na samym konstruowaniu schematów „przyjaznych organizacji”, idealizując ich cele oraz ich członków, lecz także pokazywać, że optymistyczna utopia przyszłości nie wystarcza im i ich członkom.

Podsumowując, można powiedzieć, że te trzy zadania razem wzięte i przełożone na rozdziały pokazują, że w ujęciu Autorki organizacja i jej członkowie są składnikami realnego świata społecznego.

Szczegółowe uwagi o rozdziałach monografii habilitacyjnej

Monografia Habilitantki składa się z sześciu, w moim przekonaniu przejrzysto zarysowanych, i, co najważniejsze, zrealizowanych, rozdziałów problemowych. Są one skoncentrowane na przedstawieniu ważnego dla funkcjonowania AIP-y problemu badawczego (dlatego też będę używała określenia rozdziały problemowe).

W rozdziale pierwszym liczą się przede wszystkim konteksty badanej organizacji, usytuowane w złożonej, niepodobnej do europejskiej, australijskiej rzeczywistości społecznej. Ten element tła historycznego, politycznego i kulturowego jest tak przez Autorkę skonstruowany, że czytelnik może dostrzec wielość i skomplikowanie problemów związanych z sytuacją migrantów-inteligentów w kolejnych falach migracji.



Bohaterką *drugiego rozdziału* jest struktura i jej charakterystyki, nie tylko demograficzne, Polonii australijskiej w latach 80-tych. W tych latach zachodziły zmiany ważne nie tylko dla Polski, ale ważne też dla treści i form powstawania AIP-y. Innymi słowy, mamy tu do czynienia z równoległością i próbami wytwarzania równoważności procesów transformacyjnych zarówno w Polsce, jak i w mikroprocesach składających się na architekturę AIP-y. Dla tego mikroprocesu ważne było, gdzie i jak funkcjonowały środowiska polonijne w świecie, w tym środowiska zaangażowane w inicjatywy społeczno-obywatelskie w Australii i w projekty działań związanych z „Solidarnością” w Polsce.

Na pochwałę Habilitantki zasługuje to, że w *rozdział trzeci* nie ogranicza się po prostu do konstatacji, że Instytut powstał w 1991 roku. Narodziny AIP-y nie zostały przez nią przedstawione jako pewien akt polityczny i społeczny, lecz jako długi wielowymiarowy proces, który – korzystając z określeń Piotra Sztompki – można określić mianem stawania się. Warto zaznaczyć, że stawanie się zostało przez Habilitantkę zrekonstruowane jako połączenie z jednej strony spontanicznych działań różnych grup imigrantów oraz z drugiej – realizacji programów światopoglądowych i wypowiedzi autorytetów indywidualnych, w których to rolach występowali polscy uczeni (w tym socjologowie), artyści i dziennikarze z Polski lub mający polskie pochodzenie.

W rozdziałach *drugim i trzecim* Habilitantka poświęciła uwagę organizacji, która z jednej strony wiązała się z Polską, z wytwarzanymi tam wzorami polskości, a z drugiej akceptowała czynnie normy i reguły kraju przyjmującego. Dobrze zostało pokazane przez Autorkę to, jak bardzo Australia i jej współczesne instytucje są otwarte dla projektów demokratycznych. W okresie powstawania AIPA chodziło o to, aby nie lekceważyć czynnika narodowego (jako czynnika kulturowego) związanego z przeszłością, a także docenić terażniejszość w programach i podejmowanych działaniach.

W ujęciu Habilitantki ruch „Solidarność” został potraktowany jako źródło przekształceń nie tylko wewnątrz krajowych, ale też zewnętrznych, w miejscach społecznych, które usytuowane są w otoczeniu wielokulturowym. Zaznaczyła ona procesy i zjawiska zachodzące w Polsce jako nie tylko elementy dziedzictwa, ale też źródła kreatywnych dostosowań do rzeczywistości społecznej i politycznej kraju przyjmującego. W tym właśnie procesie łączności z niedaleką przeszłością Polski, z jej doświadczeniami społecznymi i kulturowymi nie związanymi z odległą tradycją, przedstawiony został proces wytwarzania profilu ideowego i kulturowego dostosowywania się organizacji i jej członków do życia w Australii.

Z monografii wyłania się obraz wielowymiarowego procesu transformacji bycia Polakiem w Australii i byciem Australijczykiem polskiego pochodzenia. Proces ten nastawiony

był na wartości i zasady ich urzeczywistniania przez organizację i jej uczestników. W monografii Habilitantka pokazała, jak zarysowana wyżej rozszerzona teraźniejszość organizacji oraz jej członków była łącznikiem międzykulturowym, który otwierał kultury oraz modele cywilizacyjne i społeczne na uniwersalne wartości kreowane przez świat zachodni.

W rozdziałach *drugim, trzecim i szóstym* chciałabym zaznaczyć szczególną analityczną dociekliwość Habilitantki. Dała ona o sobie znać w pokazywaniu przez nią roli wybitnych jednostek i ich umiejętności społecznych w budowaniu otwartych organizacji, a nawet otwartych kultur publicznych. Wydaje się, że długie rozważania Habilitantki na temat sylwetek profesorów Jerzego Zubrzyckiego czy działacza Henryka Sikory, lidera australijskiego Funduszu Solidarności z Polską, wiele mówią na temat etosu polskiego inteligenta, a zwłaszcza etosu intelektualisty publicznego.

Można powiedzieć, że analizowana przez Habilitantkę organizacja z jednej strony włączała jej uczestników w kręgi oddziaływań wybitnych jednostek, z drugiej – oddziaływała na te jednostki i na ich publiczne funkcjonowanie, tak w ramach Polonii, jak i w Polsce, Australii oraz w świecie uniwersalnego obiegu nauk społecznych i humanistycznych. Licznie cytowane w pracy wypowiedzi i teksty autorstwa tych jednostek pokazują, iż ich publiczne oddziaływanie było swego rodzaju laboratorium edukacyjnym, w którym wytwarzana była struktura demokratyczna, przy jednoczesnym zachowaniu poszanowania dla autorytetów.

W monografii bardzo dobrze przedstawiane zostały też poszukiwania tożsamościowe, czyli takie poszukiwania, które zmierzają do budowania otwartego patriotyzmu jako postawy otwarcia zarówno na świat społeczny zewnętrzny wobec Polski, jak i procesy wielokulturowości przebiegające w krajach o innym niż Polska doświadczeniu emancypacyjnym obywateli. Trzeba podkreślić, że emancypacja społeczna i kulturowa jest tym kierunkiem zmian, które pozwalają na doskonalenie się modeli polskości poza Polską, a także stanowią próbę pokazania, że Polska po 1989 r. może i potrafi budować powiązania między wartościami uniwersalnymi i wartościami nastawionymi na odzyskiwanie wartości kolektywnych, w tym wartości niepodległościowych.

Praca Habilitantki ukazuje AIPA jako organizację zorientowaną na modele orientacji przyszłościowej Polski, na myślenie o polskości, ale nie poprzez ochronę XIX-wiecznych modeli Polski i Polaków. Poprzez analizę ról autorytetów w organizacji Autorka pokazała, że w organizacji „nie panuje” wąsko i tradycjonalistycznie pojmowany polonocentryzm. W tym kontekście warto dodać, że Habilitantka przekonująco przedstawiła przekształcanie etosu inteligenckiego z wariantu niepodległościowego w wariant demokratyczny.

Rozdział trzeci pracy to także rozdział, w którym realizowane jest zadanie odsłonięcia dynamiki tworzenia się AIP-y poprzez konsekwentne i spójne zabiegi wytwarzania programu światopoglądowego, który był, i zdaniem uczestników organizacji miał być zawieszony, między tradycjami a scenariuszami przyszłości. W sposób dynamiczny pokazane zostało powstanie programu działań, który miał być reakcją na fundamenty aksjologiczne „Solidarności” jako źródła impulsów społecznych i kulturowych.

Chcę podkreślić, że w rozdziale *trzecim* została przedstawiona i zrekonstruowana wprawdzie inna transformacja niż ta, która miejsce w Polsce, ale także taka, która miała w swojej genealogii doświadczenie „Solidarności” i jego kontynuację po 1989 r. Autorka ujęła ten proces w sposób moim zdaniem nie apologetyczny, lecz dyskusyjny i drobiazgowy. Ukazała proces przemiany organizacji i jej członków z Polonii Australijskiej, która była ideologicznym podmiotem Emigracji Niepodległościowej, w Polonię Demokratyczną. Przedstawiła zmianę misji z projektowania i realizowania obowiązku w stosunku do kraju przodków na misję organizacji tożsamościowej, zajmującej się zbiorowością emigrantów i uczestniczącej w kooperacji z innymi organizacjami obywatelskimi w Australii. Wskazała, iż analizowana organizacja ma charakter organizacji łącznikowej, która nastawiona jest na reprodukcję i wytwarzanie kapitału kulturowego o charakterze pomostowym, a nie wykluczającym.

Dlatego też tak ważnym celem Instytutu – co zostało ukazane w kolejnym *rozdziale czwartym* – jest wytwarzanie harmonijnych nastawień i powiązań ze społecznościami Żydów australijskich. W przypadku relacji polsko-żydowskich w kontekście australijskim mamy do czynienia z próbami co najmniej kohabitacji. Z próbami, które nie tylko są ucieczką „do przodu” poprzez budowanie scenariuszy na przyszłość i poszukiwanie możliwości lepszych wzajemnych nastawień i współpracy, lecz także powrotem do konieczności zrozumienia i przepracowania relacji polsko-żydowskich w kontekście polskich doświadczeń XIX i XX wieku. Środowisku AIP-y chodziło o to, aby budować dialogi zewnętrzne w sytuacji, w której jest to trudne dla obu stron. To, co wydaje się najistotniejsze dla relacji polsko-żydowskich, to nie uciekanie od przeszłości, ale oddanie się wizjom relacji, które, potwierdzając wady i ograniczenia stron, zakładają, że historię relacji polsko-żydowskich trzeba przemyśleć na nowo, a także przeorganizować stosunki wzajemne w oparciu o współpracę i budowanie podobnych nastawień u obu społeczności. Jedynie na tej drodze, jak sugeruje Autorka, możliwe jest, aby członkowie takich organizacji, jak AIPA, mogli realizować przedsięwzięcia charakterystyczne dla uniwersalnie pojmowanej dyplomacji publicznej wewnątrz krajowej i międzynarodowej w duchu bilansowania trudności i budowania zadań wspólnych.

W *rozdziałach czwartym i piątym* zawarta jest właśnie wielowymiarowa rekonstrukcja prawie 30-letniej aktywności Instytutu w roli jednego z podmiotów dyplomacji publicznej, tak w przestrzeni australijskiej, jak i międzynarodowej, oraz w przestrzeni społecznej Polski po 1989 r. Dlatego ważne jest przedstawianie przez Autorkę, jaką rolę odegrały w działalności AIP-y wystąpienia i odczyty wygłaszane przez osoby z Polski, które odegrały w niej zasadniczą rolę w procesie budowania gospodarki rynkowej, otwartości kultury, zasad i reguł demokracji centralnej i lokalnej oraz podstaw państwa prawnego.

Sposób przedstawiania przez dr Kinowską-Mazaraki rekonstrukcji znaczącej dialogu polsko-żydowskiego ukazuje moim zdaniem to, jak AIPA budowała swoją pozycję i wizerunek organizacji wspomagającej transformację w Polsce po 1989 roku. Przede wszystkim Habilitantka – która w pracy akademickiej zajmowała się i zajmuje nadal praktykowaniem mediacji społecznych (w tym w rodzinach i małych grupach) – zidentyfikowała nie tylko ducha, ale i szczegóły konkretnych praktyk organizacji. Pokazała możliwości i ograniczenia uczestnictwa w dialogu, mając na uwadze m.in. to, że nawet nakaz społeczeństwa otwartego i otwartej kultury jest swego rodzaju nakazem. Jako taki ma on więcej wspólnego z kontrolą i przymusem społecznym i kulturowym niż z uczeniem się bycia nie tylko razem w ogóle, ale bycia razem po to, aby zrealizować nie tylko nowe utopie, ale też dokonać krytycznych reasumpcji dawnych relacji międzynarodowych i międzykulturowych. Autorka uwzględniła w swoim podejściu to, że w takim postępowaniu z trudnościami w dialogu polsko-żydowskim chodzi nie tylko o to, żeby widzieć szanse i nie ominąć w teraźniejszości, ale także żeby dokonać niesentymentalnego bilansu korzyści i strat ze współpracy realnej, a nie wyidealizowanej i wyobrażonej.

W *piątym rozdziale* Autorka zanalizowała to, jak przepracowywano relacje polsko-żydowskie poprzez ich od-idealizowanie w kolejnych okresach. W związku z tym AIPA i jej członkowie stali się łącznikami nie w idealizowanych przez siebie czy ich otoczenie sprawach, lecz w sprawach, które wymagają ustawicznej komunikacji i liczenia się z ograniczeniami. Sposób myślenia Autorki, szczególnie w interpretacjach zawartych w *rozdziałach piątym i szóstym*, pozwala czytelnikowi książki dostrzec mechanizmy i praktyki urealniania deklaracji aksjologicznych, tak samej organizacji, jak i jej otoczenia australijskiego, polskiego i międzynarodowego.

Pokrótkie przedstawiane wyżej treści i formy działalności AIPA, zrekonstruowane w pracy w perspektywie strukturalno-dynamicznej, pokazują, iż Habilitantka wydobyla różnego typu osobliwości tej organizacji. Można powiedzieć, że w budowie charakterystyk Autorka była zorientowana nie na szukanie prawidłowości i podobieństw funkcji czy struktury AIPA do

innych organizacji, lecz na poszukiwanie osobliwości, które czynią z Instytutu organizację nie pasującą do wzoru typowej organizacji polonijnej. Ostatecznie w jej analizie okazuje się, że nie jest to organizacja, która służy tylko zaspokojeniu potrzeb, aspiracji i oczekiwań członków od strony celów i od strony środków. Wskazane przez Autorkę symptomy wyjątkowości organizacji dotyczą tak jej własności, jak i funkcji, oraz niezwykłości zasobów strukturalnych, które służyły do jej budowy. Ogólnie mówiąc, określenie AIP-y jako organizacji społecznej jest w pracy oparte na konstatacji osobliwości społecznych, kulturowych i politycznych. Autorka pokazała, iż z jednej strony osobliwości różnego typu decydują o zasobach organizacji i określają punkt wyjścia do jej tworzenia, z drugiej – są celami tej organizacji, zarówno w planie wartości, jak i projektów, scenariuszy i środków realizacji tych scenariuszy. Ostatecznie w analizie dr Newlin-Mazaraki organizacja AIPA jawi się jako osobliwość nad osobliwościami.

Habilitantka przedstawia w pracy, jakie wartości stwarzają charakterystyki założeń dla funkcjonowania tej organizacji. Można tu mówić o trzech elementach. Pierwszym jest to, że AIP-ę określa rola aktora dyplomacji publicznej. Nietypowość z tego punktu widzenia jest związana z tym, że organizacja jest aktorem w strukturach instytucjonalnych w społecznościach obywatelskich trojakiemu typowi. Po pierwsze, jest organizacją składającą się na społeczeństwo obywatelskie australijskie. Po drugie, jest elementem polskiego społeczeństwa obywatelskiego w jego strukturach instytucjonalnych po 1989 r. Po trzecie wreszcie, jest elementem międzynarodowej społeczności obywatelskiej opartej na uniwersalnie akceptowanych kompetencjach merytokratycznych.

Drugim elementem, który określa AIP-ę, jest to, że – jak argumentuje Autorka – jest to organizacja oparta na zasobach ludzkich – indywidualnych i grupowych. Mam na myśli zasoby, które są związane z tradycyjnie rozumianą inteligencją, nie jako warstwą o określonych kryteriach obiektywnych wykształcenia i ról pracowniczych, ale grupą lub siecią środowisk połączonych ze sobą etosem służby, misji i przekraczania asymetryczności w relacjach społecznych oraz budowania otwartej kultury. Jest to organizacja o zasobach inteligentnych, które służą do wytwarzania tak indywidualnych, jak i zbiorowych form bycia intelektualistą publicznym. Niejako dostarcza ona zasobów, które budują program socjalizacji do przekształcenia inteligenta w aktywnego twórczego obywatela i podmiot działań pro publico bono. Habilitantka pokazuje, że AIPA jest organizacją, która nie tylko podtrzymuje wysokie kompetencje intelektualne jednostek, ale i przekształca kompetencje w zakresie kultury publicznej i moralności publicznej. Przedstawia, jak funkcjonuje platforma społeczna, która się rozwija w czasie i dostarcza jednostkom i środowiskom pomysły na bycie zbiorowym lub indywidualnym intelektualistą publicznym. Co najważniejsze, etos inteligentki nie jest tutaj

pokrewny etosowi klasy średniej. Jest zorientowany bardziej na wartości altruistyczne niż egoistyczne, także jeśli chodzi o egoizm narodowy. Last but not least etos inteligencji w kontekście australijskim i wartości australijskiej wielokulturowości nie jest formą tradycjonalistycznej obrony przed zagrożeniami, ale projektem dopasowania się do nowoczesnych i ponowoczesnych struktur kultury i różnicowania społecznego.

Wreszcie trzecim elementem określającym AIP-ę jest oparcie się na osobliwościach kulturowych i społecznych oraz próbach ich dostosowania do nowych kontekstów. Jak pokazuje Habilitantka, organizacja podjęła próbę wytworzenia wielokulturowej przestrzeni społecznej, czyniąc transnarodowość wartością docelową i pożądaną w nowych strukturach społeczeństw demokratycznych i demokratyzujących się.

W świetle analizy zawartej w pracy połączenie tych trzech osobliwości: podmiotowej roli w sferze dyplomacji publicznej, etosu inteligentckiego jako źródła budowania wspólnot społecznych w oparciu o zasady demokratycznej partycypacji i transnarodowości jako punktu zarówno wyjścia, jak i dojścia organizacji, określa zasady i reguły portretowania AIP-y. Te trzy osobliwości budują oryginalność tej organizacji jako założenia i jako celu jej działań. A zatem można powiedzieć, że jest to nie projekt do realizowania przez imitację, lecz projekt, który pozwala w różne sposoby i przy odwołaniu do różnych zasobów i wartości realizować z jednej strony partycypację wszystkich, z drugiej zaś sugerować, ale nie nakazywać cel i sposoby takich działań, które budują pomosty, a nie separują. W związku z tym można powiedzieć, że zrealizowane w pracy przez dr Newlin-Mazaraki zadania badawcze owocują powstaniem matrycy wartości, którą przedstawia ona po to, aby się zastanowić, jak wytwarzać organizację w społeczeństwie narodowym oraz w ramach otwartych kultur narodowych i otwartych struktur społecznych. Kończąc tę część recenzji, pragnę przywołać konstatację Habilitantki, zgodnie z którą „AIPA jako organizacja społeczna nie daje się łatwo zdefiniować, wymyka się bowiem kryteriom opisowym, raczej nie przystaje do utartych pojęć”. Uważam, że Habilitantka z powodzeniem zrealizowała projekt analizy organizacji społecznej, korzystając z oryginalności aksjologicznych różnego rodzaju i różnej intensywności.

Punkty wyjścia do dalszych analiz

Uważam, że jest wiele czynników, dotyczących w pierwszym rzędzie metodologii i danych empirycznych, które razem składają się na mocny argument na rzecz uznania wartości naukowej analiz zaproponowanych przez dr Newlin-Mazaraki. Sądzę, że strona dokumentacyjna książki, rzetelność metod i różnorodność źródeł są dobrym uzasadnieniem tej

oceny. Dokumentacja działalności Instytutu była zbierana przez Habilitantkę w latach 2016-2020. Nie była gromadzona w Polsce, ale podczas kilku pobytów studyjnych w Sydney, Canberze i Melbourne. Na podkreślenie zasługuje to, że Autorka zyskała wsparcie badawcze w University of Technology w Sydney oraz w Western Sydney University. Wsparcie organizacyjne umożliwiło jej kwerendę dokumentów źródłowych często znajdujących się w kolekcjach prywatnych. Habilitantka zaprojektowała i zrealizowała rozszerzoną kwerendę dokumentacji biograficznych i autobiograficznych. Należy też podkreślić, że w książce wykorzystwała ona bogatą literaturę socjologiczną i antropologiczną, a także politologiczną. Właśnie te lektury warszawskie Autorki stały się podstawą poszukiwań koncepcji transnarodowości i inteligencji.

Chciałabym w roli recenzentki podkreślić też znaczenie dokonanego przez dr Kinowską wyboru przedmiotu badawczego. Powtórzę tutaj opinię wielu badaczy polsko-australijskich, którzy zwrócili uwagę, że wcześniejsze badania Polonii Australijskiej nie dotyczyły ostatniego 30-lecia i, co nie mniej ważne, nie miały charakteru diagnozy całościowej zbudowanej metodami akademickimi, lecz były diagnozami wybranych wąsko problemów. Natomiast badanie AIP-y przez Habilitantkę dostarczyło nowych zasobów wiedzy o właściwościach, profilach programowych i praktykach codziennych starej i nowej Polonii Australijskiej po 1989 r. Co również bardzo istotne, jej rodzaj zajmowania się organizacją społeczną o co najmniej trojakich identyfikacjach kulturowych i społecznych przyniósł zasoby nowych informacji i interpretacji dla budowania portretów kontaktów akademickich w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Dane i interpretacje obecne w tych diagnozach kontekstowych AIP-y pozwalają uzupełniać biografie intelektualne nie tylko autorytetów Polonii Australijskiej, ale i biografii wybitnych uczonych, takich jak: Jerzy Zubrzycki czy Andrzej Ehrenkreutz. Można też dodać, że wiele faktów i kontekstów interpretacyjnych zostało dodanych do życiorysów naukowych Martina Krygiera, Jana Pakulskiego, Adama Warzela i Wojciecha Sadurskiego.

Powyższe rekonstrukcje głównego osiągnięcia w dorobku Habilitantki nie mogą się obyć bez wzmianki na temat innych jej publikacji, najczęściej w formie artykułów czy komunikatów z badań, które powstały co najmniej w sąsiedztwie, jeśli nie bezpośredniej łączności z książką o fenomenie AIP-y. Artykuły te najczęściej są napisane przez dwoje czy troje autorów specjalizujących się w problematyce wielokulturowości lub identyfikacji narodowych w kontekście globalnym. Rozszerzają one kontekst rozumienia pracy habilitacyjnej. Co więcej, pozwalają spojrzeć na problem wielokulturowości i płynnych identyfikacji narodowych inaczej niż to jest możliwe na gruncie stabilnych spojrzeń z perspektywy teorii relacyjnych czy teorii komunikacji międzykulturowych. Można powiedzieć,

że tak książka habilitacyjna, jak i książka doktorska dr Newlin-Mazaraki stanowią coś w rodzaju magnesu dla pozyskiwania tak danych, jak i interpretacji problemów będących reakcją na globalizację za pośrednictwem różnych form identyfikacji społecznych, zwłaszcza narodowych i lokalnych. Artykuły te należy traktować jako dodatki metateoretyczne i metodologiczne, które z jednej strony wzbogacają lektury dwu książek podstawowych, ale również dostarczają wielu typów wiedzy, nie tylko lokalnej, ale i uniwersalnej.

Rekonstrukcje AIP-y, tak w książce poświęconej temu fenomenowi, jak i w publikacjach z książką stowarzyszonych, zachęcają do różnych postaci dyskusji, w tym do namysłu nad odmiennymi podejściami badawczymi i innymi interpretacjami oraz innymi sposobami użycia dotychczasowych kategorii pojęciowych.

Warte dyskusji z Habilitantką jest co najmniej kilka kwestii w książce i w jej publikacjach podoktorskich. Trzeba podkreślić, że Habilitantka wybierała do badań i do roli tematów artykułów czy komunikatów tematy trudne, tematy niezgodne z konwencjami, tematy i pojęcia, które sugerują w takim samym stopniu możliwości interpretacyjne, jak i zagrożenia płynące z nadmiaru poczucia oczywistości.

Warte rozwinięcia są te wątki tematyczne, czy koncepcje, które swoimi formami, treściami i funkcjami teoretycznymi i praktycznymi, sygnalizują, że zasługują na poświęcenie większej troski analitycznej, teoretycznej czy empirycznej. Mimo wielu różnic, wręcz odmienności, wątki te, koncepcje i pojęcia łączą pewne podobieństwa genealogii. Mianowicie łączy je to, że powstały na styku nauk społecznych i humanistycznych. Na styku doświadczeń zgodnych z regułami naukowymi i tymi doświadczeniami, które podlegają intuicjom badacza czy rutynom jakiejś jednostki czy środowiska. W tym kontekście chciałabym zwrócić uwagę na znaczenie uważności. Autorka wskazuje, jak ją można wyrażać w języku akademickim, który spowinowacony jest z językiem codziennym, wyrażanym czy to w postaci dłuższych oświadczeń czy to lakonicznych sygnałów, że coś warto zrobić, nad czymś pracować, itp.

Za istotną w badaniach australijskich i publikacjach z nimi powiązanych uważam koncepcję reprezentacji. Należy ona do rodziny koncepcji nadmiernie eksploatowanych na pograniczach życia codziennego i życia akademickiego. Koncepcja reprezentacji jest traktowana przez uczestników różnych organizacji jako przedmiot krytyki opartej na zasadzie równości partycypacji. Chodzi mi o to, aby krytyka organizacji emigracyjnych nie koncentrowała się jedynie na użyciu terminu „reprezentacja” i nie sprowadzała do stwierdzenia, że one nikogo nie reprezentują. W związku ze zbyt szerokim wykorzystaniem koncepcji reprezentacji pragnę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa i zagrożenia płynące z pomieszania



języków i nieporozumień między badaczami przejawiającymi w stosunku do niej albo nieograniczony entuzjazm albo całościową negację.

Chcę podkreślić, iż cenię dorobek Habilitantki nie tylko za odrzucenie rutyn badawczych, lecz także za myślenie o nich w trybie detektywa i poszukiwacza oryginalności. Sądzę, że interesująco i z dodaniem sporej wartości analitycznej prowadzi ona badania form społecznych aktywności w warunkach kultu indywidualizmów i użytecznych społecznie i politycznie egoizmów. Habilitantka moim zdaniem przekonująco łączy refleksję teoretyczną z żywą praktyką społeczną. Wiąże się to z jej rolami krytycznej ekspertki, mediatorki społecznej czy zaangażowanej obywatelki w społeczności lokalnej.

Pragnę zaznaczyć, że analizy prowadzone przez dr Newlin-Mazaraki na stykach dziedzinowych, pojęciowych czy dyscyplinowych inspirują do przemyśleń na temat ograniczeń wynikających z rutyn i dogmatów w myśleniu o aktywizmie społecznym. Habilitantka zachęca do dzielenia na czworo symptomów aktywności, zachęca do interesowania się aktywnością prospołeczną, nie tw ogóle, ale w sposób, w którym dostrzega się jej źródła, mechanizmy i skutki w ich różnych fazach rozwojowych. Innymi słowy, uważam, że analizy Habilitantki, tak w roli akademiczki, jak i ekspertki-mediatorki i obywatelki, wiążą się w jej światopoglądzie z przekonaniem, iż można wytwarzać jednocześnie wiedzę o szczegółach oraz o konkretnych sposobach radzenia sobie z jakimś problemem badawczym i społecznym. Tego rodzaju postępowanie, które łączy różne zadania ze sobą, jednocześnie nie tracąc z pola widzenia złożoności i autonomii danego problemu, powoduje, że odbiorca lepiej widzi problemy społeczne i zyskuje więcej inspiracji do uprawiania „filozofii podejrzeń”. Publikacje Habilitantki zachęcają do analizy przypadków drobnych działań, nad którymi można zbudować szeroką konstrukcję i umożliwić odbiorcom krytyczne spojrzenie na utrwalone w życiu naukowym i publicznym zasady ocen i trybów myślenia.

IV. Konkluzje

Monografia pt. „Fenomen Australijskiego Instytutu Spraw Polskich. Przykład aktywności obywatelskiej inteligencji polskiej w Australii po 1989 roku” wraz z towarzyszącymi jej artykułami, najczęściej zogniskowanymi na problematyce teoretycznej wielokulturowości, oraz dorobek Habilitantki zgromadzony pomiędzy doktoratem a zakończeniem prac nad monografią habilitacyjną uzasadniają moje poparcie wniosku o nadanie dr Zofii Newlin-Mazaraki stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia.



W moim przekonaniu Habilitantka posiada kompetencje wytrawnego badacza (zwłaszcza badacza terenowego), związane tak z kilkoma specjalizacjami wewnątrz socjologii, jak i na jej pograniczach. Uważam, że jej dotychczasowe doświadczenia badawcze i zaangażowania akademickie wzmacniają się wzajemnie i owocują dobrym efektem tak w zakresie publikacji, jak i dydaktyki akademickiej oraz szkoleń przydatnych dla instytucji społecznych. Wszystko to razem wzięte wytwarza dobry zasób w obszarze civic social sciences. Sądzę, że Autorka dwóch monografii, podoktorskiej i habilitacyjnej, przyczynia się do doskonalenia tak badań terenowych, jak i działań wybranych przez nią do badania instytucji obywatelskich. Habilitantka – moim zdaniem – łączy w swojej pracy badawczej refleksję teoretyczną, której często przydaje się miano „nudy akademickiej”, z praktykami społecznymi respektującymi jej rolę krytycznej obserwatorki, mediatorki społecznej czy zaangażowanej obywatelki w społecznościach lokalnych oraz stowarzyszeniach nastawionych na nobilitację sprawstwa społecznego.

Sądzę, że opisane połączenia, tak tematyczne, jak i warsztatowe, wzmacniają zarówno oddziaływanie zarówno jej publikacji, jak i prowadzonych badań. Sprzyjają refleksji teoretycznej o społecznościach obywatelskich, otwartych i tolerancyjnych, a także pomagają w tworzeniu scenariuszy, a nawet strategii funkcjonowania tych społeczności w relacjach z innymi społecznościami tego typu oraz państwem i otoczeniem międzynarodowym.

Dorobek naukowy Habilitantki można uznać za solidny wkład w rozwój social sciences dzięki udanym próbom związania socjologii polityki z badaniami nad społecznościami obywatelskimi, tak w sytuacjach społecznych o dużej złożoności, jak i w działaniach naprawczych struktur organizacji społecznych jako elementów krajowych i międzynarodowych układów kulturowych. Pragnę jeszcze raz przypomnieć, że Habilitantka korzystając z różnych podejść teoretycznych i technik badawczych rozwija tak swoje kompetencje badawcze jak i umiejętności intelektualne. Można powiedzieć, że „dobrze sobie radzi” w przestrzeniach społecznych analizowanych z różnych perspektyw „realizmu społecznego” oraz „realizmu politycznego”. Mierzy się z trudnymi pytaniami w zakresie socjologii polityki i socjologii kultury. Ciekawie stawia problem aktywizmu społecznego „zawieszoności” między biegunowymi koncepcjami polityki kulturalnej i polityki kulturowej ujmowanych kontekstowo.

Dorobek naukowy Habilitantki wnosi sporo istotnych typów argumentacji za pomocą środków empirycznych. Moim zdaniem tworzy ofertę do tego, aby badacz i ekspert zastanawiali się nad problemem uczestnictwa, budowania wspólnych zasobów na podstawie różnych kultur naukowych i różnych kultur społecznych a także nad formami wspartej o nowe środki partycypacji. Dodam jeszcze, że jako badacz i obywatel cieszę się, że w polu analiz i



działań eksperckich i obywatelskich dr Newlin-Mazaraki znalazła się kultura polskiej inteligencji, a w szczególności pojawił się problem etosu inteligenckiego jako czynnika ważnego zarówno dla kompozycji współczesnego społeczeństwa, jak i wytwarzania wzorców nowych rodzajów socjalizacji społecznych.

*

W związku z powyższymi konstatacjami po zapoznaniu się z przygotowanym przez dr Zofię Newlin-Mazaraki wnioskiem dotyczącym nadania stopnia doktora habilitowanego stwierdzam, że jej dorobek naukowy w pełni odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. A zatem opowiadam się za nadaniem dr Zofii Newlin-Mazaraki stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia.

